

Recenzja

rozprawy doktorskiej

Pani mgr Izabeli Boguckiej pt. „Aksjologiczne i prawne podstawy ingerencji władz publicznych w funkcjonowanie klubów sportowych działających w formie stowarzyszenia”

**napisanej pod kierunkiem naukowym
prof. dr hab. Zbigniewa Cieślaka**

Zgodnie z postanowieniami art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki - podstawowym kryterium oceny rozprawy doktorskiej jest to, czy stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i czy jej autor wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej. Kryterium oceny stanowi również to czy kandydat posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rola recenzenta sprowadza się zatem do ustalenia samodzielności doktoranta w przygotowaniu rozprawy doktorskiej nacechowanej oryginalnością rozważanego problemu badawczego, przy ogólnej wiedzy teoretycznej z dyscypliny, w której osadzona jest problematyka rozprawy.

Stosownie do przyjętej praktyki temu ustaleniu służą kryteria oceny dotyczące: tytułu rozprawy, jej kompozycji (struktury), zastosowanej metodologii, w tym sformułowanych tez pracy i ich uzasadnienia, oceny innych ważniejszych problemów oraz tzw. warsztatu rozprawy i jej języka.

1. Wybór tematu rozprawy

Wybór zagadnienia naukowego będącego przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest trafny i należycie uzasadniony. Bez wątplenia problematyka publicznoprawnej regulacji zrzeszonych w organizacjach obywatelskich, w tym



działających w sferze kultury fizycznej – mających z założenia pobudzać aktywność społeczną nie tylko w sferze wolności politycznych i optymalizować prawne możliwości zrzeszania się – zasługuje na uwagę i pogłębione badania.

Prezentowana problematyka, przy wyraźnie zakreślonym polu badań, nie stanowiła dogłębnej analizy w doktrynie prawa. Nie oznacza to wszakże, że istotne i aktualne zagadnienia związane z oddziaływaniem władz publicznych w sferę stowarzyszeń w ogóle, a klubów sportowych w szczególności, w piśmiennictwie prawniczym, ale i innym, są pomijane. W ujęciu przyjętym w recenzowanej rozprawie jest to spojrzenie nowe a zarazem kompleksowe, z dobrym rozwinięciem zagadnień szczegółowych.

Praca dotyczy kwestii istotnych teoretycznie i prawnie o dużej doniosłości praktycznej. Wprawdzie tematykę dysertacji zawężono do spraw rejestracji stowarzyszeń, w tym ewidencji klubów sportowych i nadzoru nad nimi, to w tym zakresie daje obszerne i rzetelne opracowanie z uwzględnieniem norm prawa konstytucyjnego i administracyjnego (materialnego i procesowego), ale także cywilnego, w szczególności prawa procesowego, wzbogacone o wystarczająco dobraną literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, sądów powszechnych i administracyjnych. Z tych względów projekt badawczy mgr Izabeli Boguckiej oceniam bardzo pozytywnie. Recenzowana rozprawa jest pierwszym całościowym opracowaniem aspektów przede wszystkim jurydycznych ale również praktycznych w zakresie objętym jej tytułem. Pracę wyróżnia szeroki zakres i stopień konkretyzacji rozważań znajdujący odzwierciedlenie w pracy, o objętości liczącej 417 stron, z czego 398 stron treści merytorycznych rozważań.

Doktorantka wyznaczyła granicę czasową rozważań – wychodząc od 1989 r., tj. od przyjęcia przez rząd „kontraktowy” i parlament ustawy Prawo o stowarzyszeniach. W ten sposób zaproponowała ograniczenie pola rozważań do okresu współczesnego. Stowarzyszenia istniały i działały jednak również przed tą datą na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1932 r. W okresie poprzedzającym rok 1989 r. funkcjonowały także kluby sportowe. Oczywiście ich status prawny był w tamtych latach różny od obecnego. Stowarzyszenia zdecydowanie wyróżniały się silnym nadzorem państwowym (ingerencją władz państwowych), a kluby sportowe bardzo rzadko przyjmowały formułę organizacyjną stowarzyszenia. Nie oznacza to i nie dość mocno uzasadnia rezygnację z szerszej optyki poznania podmiotów objętych badaniami. Szersze spojrzenie na problematykę badawczą ma bez wątpienia walor głębszy. Pozwala nie tylko na ocenę historyczno-prawnych unormowań, ale i na konstatację nad ówczesznie i aktualnie przyjętymi aksjologicznymi i prawnymi podstawami oddziaływania władz



państwowych/publicznych na funkcjonowanie dawniejszych stowarzyszeń i klubów sportowych i tych działających współcześnie. Oczywiście rozszerzenie podjętej tematyki o warstwę historyczną (genezę badanych instytucji), co w pewnym stopniu w odniesieniu do rejestracji stowarzyszeń Autorka czyni (s. 41. 99), wiązałoby się ze zwiększeniem objętości pracy, i tak już pokaźnej. Zaradzić temu mogła by jednak – na przykład przy przygotowaniu pracy do publikacji - dokonana przez Doktorantkę powtórna ocena treści rozprawy choćby po to, by móc odstąpić od rozważań zwykle w jej partiach wcześniejszych już podnoszonych, czy zrezygnować z tych fragmentów pracy, które są normowane prawem prywatnym a nie pozostających w bardzo ścisłym związku z tytułem pracy.

2. Konstrukcja i pole badawcze pracy

Konstrukcja pracy odpowiada w pełni przyjętej przez Autorkę koncepcji tematu i w konsekwencji - koncepcji rozprawy doktorskiej.

Praca podzielona została – zdaniem Doktorantki – na siedem rozdziałów, z których pierwszy stanowi wstęp, zaś ostatni obejmuje wnioski końcowe (s. 38). Stanowisko to trudno podzielić. Gdyby bowiem się z nim zgodzić praca doktorska złożona z rozdziałów (jak je Autorka nazywa) byłaby pozbawiona Wstępu i Zakończenia/Wniosków końcowych, a tak w tym przypadku nie jest. W rzeczywistości recenzowaną pracę doktorską rozdzielono między punkty a nie rozdziały i im przyporządkowane podpunkty. Oczywiście w niczym to nie uchybia wartości merytorycznej rozważań objętych dysertacją, szkoda jedynie że nieco burzy jej stronę formalną.

Doktorantce udało się zachować proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami (punktami) pracy, co przy tak ujętym temacie trudniej jest ustrzec się przed pewnymi niedociągnięciami. Autorka miała tego świadomość, i w generalnej ocenie, dzięki przyjętemu reżimowi badawczemu, udało Jej się zachować proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami rozprawy. W mojej ocenie jest ich 5 plus Wstęp i Wnioski końcowe (a także wykazy – powołanych aktów prawnych, orzecznictwa i publikacji).

Struktura poszczególnych rozdziałów w generalnej ocenie wypada dobrze. Cztery rozdziały (z wyłączeniem tego, który dotyczy analizy orzecznictwa sądowego) wieńczy nadto podsumowanie. Jest to warte podkreślenia, zważywszy że materia rozprawy jest złożona i niełatwa, a wnioski po każdym z nich ułatwiają śledzenie wywodów Doktorantki. To co stwarza pewien szum informacyjny zdecydowanie obniża jednak tę



ocenę. I nie chodzi tu o to, że w rozważaniach prowadzonych w poszczególnych rozdziałach Doktorantce trudno było się uchronić od powracania do wątków wcześniej już w pracy poruszonych i omawianych, co nietrudno zauważyć. Zwykle nie czyni tego bez świadomego zamiaru. Z reguły jest to potrzebne dla zbadania i ukazania problemu nowego, kolejnego, wywodzącego się z głównej tezy. Chodzi tu natomiast o przyjętą przez Autorkę praktykę omawiania problemów nowych przerywających logiczny przebieg rozważań w danej (często wąskiej) kwestii po to, by do nich za chwilę powrócić (np. na s. 55 Autorka pisze – „o czym szczegółowo napiszę dalej”, już na stronie następnej (56) - „O konsekwencjach zastosowania trybu nieprocesowego piszę w innej części pracy; na s. 62 Autorka pisze – „Część z nich nakreśliłam już wyżej”, i na tej samej stronie - „Odnotować jednak należy, jak wspomniałam uprzednio (...)”; s. 63 - „o czym szczegółowo pisałam powyżej; s. 67 - „Zagadnienia związane z uchylaniem tego typu uchwał omawiam szczegółowo w innej części pracy”; s. 114 - „o tym pisałam już wcześniej”. Oczywiście tego typu odniesień jest w pracy znacznie więcej, co skłania do konstatacji o nie zawsze dość dobrze przyjętej strukturze danego rozdziału i sekwencji omawianych w nim zagadnień. W konsekwencji czyni to pracę, a w każdym razie znaczne jej fragmenty, dość chaotyczną, z niepotrzebną szkodą dla wartości merytorycznej rozprawy.

Nie mierząc oceny recenzowanej dysertacji wyłącznie jej układem o jej wartości niewątpliwie decyduje zakres, przyjęte jej kompozycją, pole badawcze. Merytoryczne rozważania Doktorantka rozpoczyna od zagadnień związanych z rejestracją sądową stowarzyszenia wskazując na pozycję i rolę Krajowego Rejestru Sądowego i pełnione przezeń funkcje wobec różnych uczestników obrotu prawnego oraz podkreśla wagę obowiązków nałożonych bezpośrednio na podmioty podlegające wpisowi do rejestru, jak i te zobowiązane do informowania o zdarzeniach podlegających obowiązkowi wpisu do rejestru z urzędu. Osobne miejsce poświęca roli starosty w postępowaniu rejestracyjnym stowarzyszenia, bada i ocenia jego udział i status prawny w tym postępowaniu (rozdział I [pkt II pracy]). Stworzyło to dobrą bazę dla zbadania form i środków nadzoru nad stowarzyszeniami i zrekonstruowania wartości poddanych ochronie Prawem o stowarzyszeniach (rozdział II [pkt III pracy]); oraz dla dokonania szczegółowej charakterystyki norm zawartych w aktach ustalających przebieg postępowania ewidencyjnego klubów sportowych (w ujęciu materialnym i proceduralnym) przewidzianego ustawą o sporcie (rozdział III [pkt IV]), a także przez odwołanie się do orzeczeń Trybunału i sądów, w tym tych z okręgu warszawskiego i wskazania



przykładów niezbędnej interwencji sądu rejestrowego we współdziałaniu z organem nadzorującym dla ukazania dylematów aksjologicznych powstających na tle materiału normatywnego (rozdział IV [pkt VI pracy]).

Zawartość merytorycznych (zasadniczych dla tematyki pracy) rozważań poprzedza *Wstęp* w których Autorka wyjaśnia podstawowe dla pracy pojęcia, wyznacza pole badawcze sprowadzając je do zagadnień wprost poświęconych organizacjom pozarządowym spełniającym zarazem dwa kryteria: formuła organizacyjna stowarzyszenia organizacji pozarządowej i to działającego w formie klubów sportowych. *Wnioski końcowe* kończą pracę. W istocie jest to samodzielna część pracy w tym sensie, że daje podstawę do oceny kierunków zmian w prawie do zrzeszania się. Autorka nie tylko porównawczo zestawia przepisy nadal obowiązujące i objęte propozycją ich zmiany ale poddaje je także rzetelnej ocenie.

Z tak zakreślonym polem badawczym korespondują przyjęte dysertacją tezy rozprawy i metody badawcze.

3. Tezy rozprawy i metodologia zastosowana w rozprawie

We wstępie doktorantka formułuje jedną, kluczową i dość radykalną tezę rozprawy opartą na przekonaniu, że założone przez ustawodawcę cele w odniesieniu do działających w formie stowarzyszeń klubów sportowych nie są przez ustawodawcę realizowane z uwagi nie tyle na brak właściwych uregulowań prawnych lecz na brak jednolitego i konsekwentnego fundamentu aksjologicznego regulacji. Jej zdaniem jest to wynikiem ścierania się różnych wartości, trudnych do rozwiązania z uwagi na *brak wskazania przez ustawodawcę pryncypiów determinujących jednoznacznie pożądany kierunek działań* (s. 17). Tezę tę wzmacnia refleksją deficytu regulacji w sferach doniosłych w dziedzinie sportu, choćby odnoszonych do prawnej regulacji statusu zawodnika.

Ten zakres rozważań prowadzonych w warstwie aksjologicznej a zarazem normatywnej, i jej niekiedy rozwarstwienie, skłoniło Doktorantkę do uporządkowania prowadzonych przez siebie wywodów przez rekonstrukcję wartości uznanych przez ustawodawcę za pożądane oraz przez uznanie wartości, które w Jej ocenie mogły i powinny być przez prawodawcę realizowane.

Tak sformułowanej tezy Doktorantka nie rozwija wyraźnie zdefiniowanymi celami badawczymi, aczkolwiek można je wyprowadzić z deklarowanych przez z Nią we

Wstępie rozprawy wskazań i pytań poszukujących odpowiedzi: w jakim zakresie Państwo optymalizuje realizację zadań publicznych w zakresie zrzeszania się; czy przyjęte regulacje służą pewności obrotu prawnego i gospodarczego; w jakiej kategorii powinny podlegać ocenie i według jakich zasad jest możliwe wartościowanie ochrony prawnej (interesu publicznego) oraz jak rozumieć pojęcie „interesu publicznego” i jak względem niego sytuuje się interes indywidualny obywatela. W istocie przyjęte cele są odzwierciedleniem układu pracy, co jest pozytywne. Są „budulcem” dobrze zespalającym analizy i oceny podejmowane w czterech kolejnych rozdziałach rozprawy.

Doktorantka we *Wstępie* wskazała na zasadnicze metody, jakimi posługiwała się przy sporządzeniu rozprawy: dogmatyczno-prawną i empiryczną, i którym podporządkowała rozważania postrzegając je także w warstwie aksjologicznej (s. 17). I to założenie jest zrozumiałe, biorąc pod rozwagę problematykę rozważań objętą tematyką pracy i treścią rozdziałów wprost jej poświęconym. Po metodę pierwszą sięga dla dokonania egzegezy w pierwszym rzędzie przepisów prawnych ją uzupełniając odwołaniem się do doktryny i orzecznictwa dla konfrontacji z dokonaną uprzednio analizą tekstu prawnego.

Doktorantka sięga też po wymiar empiryczny materii, mający istotne znaczenie dla prowadzonych analiz i poczynionych ustaleń, podkreślając przy tym, swoje praktyczne i zawodowe przygotowanie i zaangażowanie (s. 16). I w istocie czyni to z ogromnym wyczuciem praktycznym i niezwykle rzetelnością badawczą, co znacznie wzbogaca pracę w argumenty i wnioski *de lege ferenda*, z którymi trudno polemizować. Po metodę empiryczną sięga zarówno wtedy gdy ocenie poddaje rolę i funkcje Krajowego Rejestru Sądowego na etapie tworzenia stowarzyszeń, jak ich funkcjonowania wymagającego ingerencji KRS, jak i wtedy gdy omawia administracyjnoprawne uwarunkowania ewidencji stowarzyszeń sportowych. Niebagatelne znaczenie tej metody badawczej podkreślają także prowadzone przez Doktorantkę badania w zakresie nadzoru nad stowarzyszeniami.

4. Ważniejsze problemy objęte treścią pracy doktorskiej

Niezależnie od poczynionych powyżej uwag metodologicznych dotyczących nieco innej koncepcji układu pracy, tok wyводу Doktorantki jest przekonujący, a prezentowane stanowiska (nawet wtedy gdy są kontrowersyjne) w większości przypadków podzielam. Nie sposób jednak w recenzji, z uwagi na wyjątkowe bogactwo rozważań i prezentowanych poglądów objętych dysertacją (w obu aspektach - aksjologicznym i

prawnym), ustosunkować się do każdego z nich. Dlatego poniżej odwołuję się tylko do tych, które wydają mi się szczególnie ważne, względnie co do których mam pewne wątpliwości.

Do najciekawszych osiągnięć, a zarazem wymagających dużej rzetelności badawczej Doktorantki, zaliczyłabym zdecydowanie:

✓ wskazanie na różnice w pojmowaniu konstytucyjnej wolności do zrzeszania się a ustawowym prawem tworzenia stowarzyszeń (zrzeszania się) w ujęciu aksjologicznym i prawnym;

✓ dokonanie analizy w warstwie aksjologicznej i prawnej procesu rejestracji stowarzyszeń. Bezspornie są to rozważania teoretyczne, dobrze prowadzone, których wartość zdecydowanie podnosi bardzo dobre wyczucie Doktorantki strony praktycznej zagadnienia. Obejmując oceną sądową rejestrację stowarzyszeń, o której mowa w ustawie Prawo o stowarzyszeniach, w sposób niezwykle rzetelny ukazuje warunki wymagane przy ich rejestracji oraz te prawem wymagane w procesie funkcjonowania, przedstawia oceny rozwiązań aprobujące jak i krytyczne. W oparciu o ustawę o sporcie statuującą wyjątki od zasady sądowej rejestracji w odniesieniu do działających w formie stowarzyszenia klubów sportowych (nie prowadzących działalności gospodarczej) oraz uczniowskich klubów sportowych z równą rzetelnością bada administracyjny tryb rejestracji (ewidencji) tych podmiotów. Istotne w tym zakresie, co jest warte podkreślenia, są także badania i trafne ustalenia w przedmiocie statusu starosty (organu nadzorującego) w postępowaniu ewidencyjnym oraz nieprecyzyjności w tym zakresie korelacji przepisów ustawy Prawo o stowarzyszeniach z kodeksem postępowania cywilnego;

✓ przeprowadzenie badań w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym w zakresie nadzoru nad stowarzyszeniami. Wychodząc od pojmowania tego terminu, przy wykorzystaniu szerokiego w tym zakresie piśmiennictwa, Doktorantka bardzo bada i poddaje ocenie formy i środki nadzoru nad stowarzyszeniami, w tym nad tymi dla których tę formułę organizacyjną przewidziano w dziedzinie sportu; dokonuje oceny rozwiązań prawnych wyznaczających sądom rejestrowym oraz organom ewidencyjnym zadania w tym zakresie;



✓ dokonanie przeglądu orzecznictwa wybranych warszawskich sądów rejonowych, niezależnie od ilustrowania w rozdziałach przegląd ten poprzedzający zagadnień w nich omawianych orzecznictwem trybunału konstytucyjnego oraz sądów powszechnych i administracyjnych;

✓ przedstawienie we *Wnioskach końcowych* propozycji zmian w ustawie Prawo o stowarzyszeniach (obecnie w większości z nich już wprowadzonych ustawą zmieniającą) wraz z oceną tych zmian i skutkami ich wprowadzenia.

Niezależnie od powyższych ciekawie przedstawionych i interesujących osiągnięć wyznaczonych polem badawczym, można wskazać na zagadnienia, których ujęcie przez Doktorantkę może skłaniać do przemyślenia, bądź dla których nie odnajduję w pracy odpowiedzi. Do nich m. in. zaliczam:

✓ rozważania dotyczące zakresu wolności zrzeszania się. Zdaniem Doktorantki duża swoboda pozostawiona stowarzyszeniom w granicach ustawowo określonych zasad kształtowania ich struktury i funkcjonowania może wbrew oczekiwaniom zagrażać tej wolności. To w odniesieniu do stowarzyszeń dość daleko idący wniosek. Może prowadzić do przekonania, że wolności zrzeszania się sprzyjać może jedynie ściślejsza reglamentacja ustroju stowarzyszeń i warunków ich działania. Zagrożenie wolności zrzeszania może tkwić jednakże i w tych postanowieniach statutu stowarzyszenia, zgodnych z Prawem o stowarzyszeniach, które wbrew przewidzianej prawem zasadzie dobrowolności przystępowania do stowarzyszenia zasadę tę naruszają, ot choćby przez wpisanie na listę członków stowarzyszenia (nie założycieli) osób spełniających warunki odpowiadające nazwie i formule celowej stowarzyszenia (np. Towarzystwo absolwentów liceum X), bez wiedzy i deklaracji osób będących absolwentami tegoż liceum. Oczywiście dotyczy to zasady dobrowolności zrzeszania się, dla danego stowarzyszenia określonej wszakże statutem, który już na etapie rejestracji, ale i wszelkich jego późniejszych zmian, podlega sądowej kontroli legalności;

✓ pozostając jeszcze przy zasadzie dobrowolności jako immanentnej cesze stowarzyszenia ważna byłaby także odpowiedź na pytanie, której nie odnajduję w pracy, które z postanowień przyjętych w statucie dla określenia nabywania i utraty członkostwa prowadziłyby do naruszenia nie tylko postanowień ustawy o stowarzyszeniach, ale co ważniejsze do

zagrożenia konstytucyjnej zasady prawa do zrzeszania, nie wspominając już o naruszeniu tej zasady przyjętej ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi (Powszechną Deklaracją Prawa Człowieka i Obywatela, Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych). Czy w praktycznym stosowaniu przepisów dotyczących stowarzyszeń, w tym klubów sportowych działających w tej formule organizacyjno-prawnej da się zauważyć znaczne różnice, czy w istocie ich nie ma;

✓ Doktorantka wychodzi z słusznego założenia, że fundamentalna zasada wolności zrzeszania dotyczy wszystkich stowarzyszeń, w tym zatem także działających w tej formule organizacyjnej klubów sportowych. Gruntowna analiza tego zagadnienia z jednoczesnym uwzględnieniem postanowień ustawy o sporcie zmienia, a w każdym razie modyfikuje tę ocenę. I jest to zrozumiałe. Już choćby art. 10 tejże ustawy wprowadza w tym zakresie pewne ograniczenia. Można więc założyć, że założenia aksjologiczne dotyczące tych podmiotów także ulegają pewnej modyfikacji. Czy dla ich uzasadnienia wystarczy odwołać się jedynie do charakteru działalności sportowej i zakazu przynależności jednocześnie do kilku klubów sportowych, czy aksjologiczne założenia dotyczą szerszego spektrum różnic;

✓ dokonując oceny projektowanych zmian w ustawie Prawo o stowarzyszeniach (obecnie już uchwalonych) Doktorantka zajmuje sceptyczne stanowisko w zakresie możliwości wynagradzania członków zarządu stowarzyszenia. Dostrzega w tym zagrożenie społecznego zaangażowania zrzeszonych członków i daleko idącej profesjonalizacji stowarzyszeń, zarazem dodając, że profesjonalizacja może zagrażać aksjologicznym podstawom ich funkcjonowania i determinować poziom zaangażowania społecznego jej członków. W mojej ocenie profesjonalizacja stowarzyszeń jest nieuchronna, nawet jeśli dla wielu z nich pozostaje długotrwałym procesem zmian. Profesjonalizacja stowarzyszeń nie prowadzi do ich „uzawodowienia”, choć bez wątpienia dla realizacji przyjętych przez stowarzyszenia celów odpowiednie przygotowanie zawodowe nie powinno być przeszkodą. Ono bez wątpienia będzie potrzebne w ogólnokrajowych stowarzyszeniach (nowe rozwiązanie wprowadzone ustawą zmieniającą) podejmujących zadania (a więc nie cele) w zakresie rozpowszechniania wiedzy specjalistycznej i podnoszenia poziomu zawodowego w ramach wewnętrznego systemu potwierdzania kwalifikacji i umiejętności. Mam też pewne wątpliwości co do oceny Doktorantki zakładającej, że wprowadzenie (choćby opcjonalne) wynagradzania członków zarządu może prowadzić do pozycjonowania stowarzyszeń pokierowanej względami czysto ekonomicznymi. To dość kontrowersyjne stanowisko;

✓ Czy, a jeśli tak, na ile zmiana ustawy o stowarzyszeniach w przedmiocie ukonstytuowania zarządu stowarzyszenia, na tle wcześniejszego orzecznictwa, ma wpływ na ocenę charakteru prawnego uchwał walnego zebrania członków (zebrania delegatów).

Podniesione uwagi w żadnym razie nie podważają wartości pracy. Merytoryczna zawartość rozprawy wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że Autorka posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie prawa administracyjnego i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej nad zagadnieniem prawnym stanowiącym przedmiot jej dysertacji. Doktorantka jest dojrzałym analitykiem. Umie formułować pytania i udziela trafnych odpowiedzi.

5. Warsztat naukowy i technika pisania

Rozprawa doktorska pod względem warsztatowym została przygotowana poprawnie, w oparciu o prawidłowo wskazany i bogaty rodzimy stan prawny. Z dużą skrupulatnością wykorzystwała polską literaturę, w postaci opracowań książkowych, jak i artykułowych (165), orzecznictwo (łącznie 126) Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (1), Trybunału Konstytucyjnego (2), Sądu Najwyższego (21), Naczelnego Sądu Administracyjnego (23), Wojewódzkich Sądów Administracyjnych (4), Sądu Apelacyjnego (7), Sądów Okręgowych (10), Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy (58). Prawidłowo zebrana dokumentacja, stanowi dobrą podstawę badań i odpowiada wymogom prawidłowego samodzielnego warsztatu naukowego.

Rozprawa została przygotowana w sposób komunikatywny, dobrym, poprawnym językiem prawniczym. Dobór określeń i przyjęcie stylu wypowiedzi (forma osobowa lub bezosobowa) zależy wprawdzie od uznania i upodobań Autorki ważne jest jednak konsekwentne w całej pracy postępowanie, zgodnie z przyjętą konwencją. Doktorantka przyjęła formę osobową wypowiedzi, tym bardziej więc każde odstępstwo od niej jest bardzo widoczne (np. s. 7 – „Kluby sportowe będące stowarzyszeniami mieszczą się (...) w szerokiej grupie podmiotów, które **określamy** (...)”, s. 66 – „Takie ukształtowanie regulacji (...) kieruje nas”, s. 67 – „**możemy** tu wyróżnić”, „s. 135 – „**Przeanalizujemy** zatem”, Przyjęcie takiej narracji niekiedy rodzi też wątpliwości narzucające pytanie, które z prezentowanych poglądów współczesnej doktryny prawa administracyjnego, do której Autorka sięga, przedstawia jako własne stanowisko a które jako cudze.

W pracy drobne mankamenty pojawiają się sporadycznie. Rzadko dostrzegane są usterki literowe. Przypisy, przytaczanie opracowań i orzeczeń, sposób przywoływania poglądów itd. nie nasuwają zastrzeżeń.

Podniesione uwagi odnoszone do strony formalnej pracy, w tym pewne krytyczne oceny, w żadnym razie nie podważają pozytywnego w sumie wrażenia tego aspektu dysertacji.

6. Wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa bez wątpienia dowodzi dużej pasji badawczej Doktorantki i bardzo dobrej znajomości problematyki objętej analizą. Temat rozprawy należy do jednej z ważnych kwestii prawa administracyjnego, o dużym znaczeniu społecznym i jest powiązany z poważnymi wyzwaniami teoretycznymi. Doktorantka z tymi problemami poradziła sobie nadzwyczaj dobrze. Wykazała się też gruntowną znajomością polskiej literatury przedmiotu i orzecznictwa.

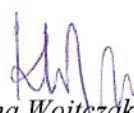
Podniesione uwagi w żadnym razie nie podważają wartości pracy. Merytoryczna zawartość rozprawy wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że Doktorantka posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie prawa administracyjnego i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej nad zagadnieniem prawnym stanowiącym przedmiot Jej dysertacji. Jest dojrzałym analitykiem, umie formułować pytania i udziela trafnych odpowiedzi.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, iż recenzowana rozprawa doktorska mgr Izabeli Boguckiej pt. *Aksjologiczne i prawne podstawy ingerencji władz publicznych w funkcjonowanie klubów sportowych działających w formie stowarzyszenia* stanowi znaczny wkład do badań i studiów nad prawem administracyjnym, a tym samym

a. spełnia wymagania, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. 2014 r., poz. 595 ze zm.), oraz

b. uzasadnia dopuszczenie Pani magister Izabeli Boguckiej do dalszych stadiów przewodu doktorskiego celem nadania Jej stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa.

Poznań, dnia 9 czerwca 2016 r.


Krystyna Wojteczak